



Narodowe Forum Muzyki
Przestrzeń dla piękna

16

maja
poniedziałek / Mon
20:00

NFM, Sala Czarna

ElettroVoce

ElettroVoce:

Agata Zubel – głos

Cezary Duchnowski – fortepian, komputer

PROGRAM:

ElettroVoce *Dzisiejsze improwizacje*

Agata Zubel (*1978) *Opowiadania* na głos i fortepian preparowany

Cezary Duchnowski (*1971) *Trawy rozczochrane* na głos i komputer

Agata Zubel *Parlando* na głos i komputer

Cezary Duchnowski *Monada 3* na głos, fortepian i komputer

ElettroVoce *Znikąd historie*

ElettroVoce *Szymanki kurpianowskie*

[75']

KONCERT W RAMACH CYKLU 1000 LAT MUZYKI WE WROCŁAWIU



WROCŁAW 2016
Europejska Stolica Kultury



EUROPEJSKA
STOLICA KULTURY

SPINANSOWANE ZE ŚRODKÓW

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Omówienie

Piotr Matwiejczuk (Program 2 Polskiego Radia)

„Pierwsze polskie pokolenie ludzi wolnych: wolnych od jakiegokolwiek »powinności« względem wspólnego budowania kultury swej ojczyzny tak, by odgrywała ważną rolę w Europie. Ludzi wolnych, którzy nie muszą się umizgiwać o paszport i uniżenie prosić o wizę. Mogą więc być egocentrykami. Nie tworzą więc i nie stworzą jakiegoś kolejnego »pokolenia 1971« czy »generacji 1981« – rozplyną się, jak monady, w kulturze euroamerykańskiej studiując w różnych miejscach, »rezydując« przy różnych orkiestrach, wszędzie będąc u siebie (...)». Tak Andrzej Chłopecki w *Raporcie o stanie muzyki polskiej* w 2011 roku pisał o pokoleniu, którego reprezentantami są artyści wykonujący dzisiejszy koncert.

„Agata Zubel (...) swą twórczość buduje m.in. wokół swego sopranowego głosu wokalnego (...), instrumentarium perkusyjnego, gruntownie poznanego podczas studiów go dotyczących, oraz wokół mediów elektronicznych, którymi się bardzo często posługuje». Sama kompozytorka przyznaje, że choć tworzeniem muzyki zajmowała się od najwcześniejszych lat, w dzieciństwie nie dowierzała w powodzenie kobiety-kompozytorki. Zubel wspomina rozmowę przeprowadzoną w wieku lat dziesięciu na korytarzu szkoły muzycznej ze swoim ówczesnym kolegą, a obecnie mężem, sugerującym, że powinna kontynuować kompozytorskie pasje w przyszłości: „Odpowiedziałam, że nie ma kobiet kompozytorek, jest tylko Grażyna Bacewicz, która była patronką naszej szkoły, i Grażyna Pstrokońska, znana wrocławska kompozytorka, a więcej kobiet-kompozytorek nie ma, więc to jest chyba dla mnie niemożliwe...”. W duecie ElettroVoce współtworzonym z kompozytorem-mężczyzną odpowiedzialnym za „zimną” elektronikę Zubel jest częścią żywą, w jej twórczości zawsze obecny jest pierwiastek cielesny, mierzenie się z możliwościami najstarszego i najdoskonalszego z instrumentów – ludzkiego aparatu głosowego. Jej „szepty i krzyki”, raz przetwarzane komputerowo, kiedy indziej znów nagie, surowe, przywodzące na myśl archaiczne techniki śpiewu, dotykają najwyższych rejestrów głosu operowego, by zaraz rozplynąć się

w zwierzęcym charkocie lub potoku wymyślonego *quasi-języka*. Ta mieszanka tworzy fascynujący strumień wokalny, pieśń współczesności. Głosy zwierzęce – których naśladowanie było esencją najbardziej archaicznych form śpiewu, saamskich joików – splatają się w tej pieśni z szumem miast, z elektronicznymi jękami wszechobecnego matrixu. Północne konteksty cytuje kompozytorka w sposób bardzo dostowny, surowy: podczas podróży na Islandię, zafascynowana odgłosami wydawanymi przez lodowiec, zarejestrowała je i włączyła do utworu *Odcienie lodu*.

Sztuka improwizatorska ElettroVoce przypomina często dziecięcą zabawę: te modulowane wrzaski, poćwierkiwania, porwane fragmenty czytane (śpiewane) z gazet, wybuchy niekontrolowanego płaczu, śmiechu – zachłystywanie się przez małego człowieka własnym aparatem głosowym, własnymi możliwościami, zanim kultura i wychowanie nałożą tłumik na nieskrępowany strumień kreatywności i ekspresji. To, co w elektroniczno-wokalnych improwizacjach może wydawać się irytujące, to ta sama witalność, otwarcie, mentalny aleatoryzm niepozwalający przewidzieć, co wydarzy się za chwilę (mniej więcej jak podczas uroczystej kolacji w towarzystwie dwulatki). W tym szaleństwie jest rzecz jasna metoda – w słuchaczku pozostaje wrażenie zetknięcia się z cudownym chaosem. Przychodzi ochota, by samemu się wreszcie wykrzyknąć. Być może ElettroVoce (a także inni twórcy muzyki nowej) powinni w przyszłości w swych koncertach wziąć pod uwagę bardziej aktywny udział publiczności w improwizacjach. Jakież byłoby to *katharsis* – wykrzyczenie, wytupanie frustracji we wspólnej przestrzeni innej niż stadion czy sejm! Zubel i Duchnowski nie stronią też od nieco bardziej tradycyjnie brzmiących form ekspresji: napisane do słów poznańskiej poetki i prozaiczki, mistrzyni małych form, Nataszy Goerke *Opowiadania* na głos i fortepian preparowany w przewrotny sposób nawiązują do tradycji pieśni romantycznej: tekst literacki jest tu równie ważny, co przekaz muzyczny; słowo i dźwięk zamykają się w precyzyjnej formie w służbie myśli. „Opowiadania są krótkie, ale treściwe” – podobnie jak treściwy jest to utwór.

Cezary Duchnowski tak tłumaczy genezę swoich *Monad*: „*Monady* to cykl kameralnych utworów elektroakustycznych inspirowanych monadystyczną ideą muzyki. Muzyka elektroakustyczna jest wyjątkowym polem do penetracji pierwotnych własności muzyki. Oprócz zakomponowania dźwiękiem określonej czasoprzestrzeni można tu »komponować« same instrumenty. Taka sytuacja pozwala obcować z istotą muzyki. Pozwala kształtować jej punkt wyjścia i zarazem *conditio sine qua non* – brzmienie, które samo w sobie ma charakter indywidualny. To ono stanowi nierozdzielną substancję, z której składa się muzyczny byt, jest – jak monada Leibniza – zamkniętym kosmosem”. Barwa i brzmienie instrumentów stają się wartościami absolutnymi, niezależnymi od jakichkolwiek innych muzycznych czy też pozamuzycznych konotacji. Równie ważną rolę odgrywa barwa w kontemplacyjnych, fascynujących pięknem brzmienia *Trawach rozczochranych* Duchnowskiego.

Najnowsza płyta duetu, wydane w ubiegłym roku *Znikąd historie*, frapuje tak intrygującymi tytułami, jak *Bezkawie*, *Tręba słońca* czy *Żyrandolia*. Poetyckie, surrealistyczne tytuły przywodzące również na myśl mistrzów dadaizmu, zachęcają odbiorcę do podjęcia gry, mając obietnicą sensu, a czasem wysyłając wyobraźnię słuchacza na ślepy tor, aby samotnie mierzył się ze światem dźwięków. W najbardziej dostowny sposób odwołujące się do tradycji, a także do *Pieśni kurpiowskich* Karola Szymanowskiego, *Szymanki kurpianowskie* Cezary Duchnowski komentuje tak: „Mamy ambicję pozostać wiernymi intencjom twórcy pieśni, choć chcemy mówić językiem naszych rówieśników. »Ludowość prawdziwa« – ta, która wypływa właśnie z naszych korzeni – jest źródłem kosmicznej inspiracji i wymarzoną pretekstem do osobistej i współczesnej, artystycznej wypowiedzi. Tak rozumiemy postawę Szymanowskiego, tak pojmujemy »ludowość«, jako wyraz organicznych intencji, płynących z obszarów głębszych niż nasze wnętrza”.

Spotkanie z muzyką duetu ElettroVoce to jak przytoczenie ucha do uła, o którym pisał Josif Brodski: „Oto

ul, w którym rój pięciu (ponad) / Miliardów żywych
tak jak ty monad / Ma swój pensjonat”.

ElettroVoce

Duet ElettroVoce powstał w wyniku współpracy dwojga kompozytorów: Agaty Zubel i Cezarego Duchnowskiego. Oboje charakteryzuje szczególne podejście do muzyki – fascynacja barwą, poszerzanie możliwości wykonawczych, wieczne poszukiwanie. Ze strony Agaty, która również zajmuje się awangardową wokalistyką, była to chęć odnalezienia nowych sposobów ekspresji wokalne. U Duchnowskiego – poszukiwanie nowych kontekstów dla tradycyjnych instrumentów. Znalazło to szczególnie wyraz w wykorzystaniu ludzkiego głosu – stąd spora ilość utworów z wykorzystaniem tego instrumentu. Temperament artystyczny Agaty Zubel połączony ze znakomitym warsztatem wokalnym przynosi wprost zadziwiające efekty. Duchnowski zaś ma ambicję tworzenia nowych jakości muzycznych przy użyciu nowoczesnych środków wyrazu. Poszukiwania te prowadzone są tu na poziomie podstawowych komponentów utworu. Wiąże się to z koniecznością głębszej ingerencji w materię dźwiękową. Stąd użycie komputera – instrumentu, którego otwarty potencjał w dużym stopniu pomaga w odnalezieniu nowego oblicza elementarnych właściwości muzyki nie obciążonej ciężarem żadnych pozamuzycznych treści. Duet ElettroVoce występował na licznych festiwalach muzyki współczesnej w Polsce i za granicą: w Niemczech, we Francji, w Anglii, Irlandii, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Danii, Rosji, na Łotwie, we Włoszech, na Ukrainie. Utwory w ich wykonaniu (często ich kompozycje) były wielokrotnie nagrywane i prezentowane przez rozgłośnie radiowe i telewizyjne. W 2005 roku artyści otrzymali nagrodę specjalną dla najlepszego zespołu z elektroniką na prestiżowym konkursie wykonawstwa muzyki współczesnej „*Gaudeamus*” w Holandii, a w roku 2008 Wrocławską Nagrodę Muzyczną za płytę ElettroVoce.



ElettroVoce, fot. Tomasz Kulak

PEŁNE BIOGRAMY ARTYSTÓW:

www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy

Organizator:



Partner strategiczny:



Bank Polski

Złoty sponsor:



Partner wspierający:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

